

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 maja 2015 roku powód Zakład (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. (dalej (...)) wniósł o zasądzenie od (...) spółki jawnej w G. kwoty 13966 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi w stosunku rocznym od dnia 12 września 2012 oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Uzasadniając swoje żądanie wskazał, że w dniu 24 maja 2012 roku podczas robót ziemnych związanych z budową gazociągu w pobliżu posesji przy ul. (...) w S. pozwany spowodował uszkodzenia mechaniczne łyżką koparki, należącego do powoda, kabla światłowodowego. Naprawa kabla kosztowała 13996 zł netto i przeprowadził ją T. S..

Po wydaniu w dniu 25 czerwca 2015 roku przez referendarza sądowego nakazu zapłaty, pozwany wniósł sprzeciw, w którym wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenia od powoda kosztów postępowania. W uzasadnieniu pozwany wskazał, że kabel został uszkodzony przez należącą do pozwanego koparkę podczas jej przejazdu do miejsca prac, a nie przy robotach ziemnych. Do uszkodzenia doszło gdyż kabel leżał na powierzchni ziemi zarośnięty krzakami i całkowicie niewidoczny. Pozwany nie miał żadnej wiedzy o nieprawidłowym położeniu kabla, gdyż powinien być on zakopany na głębokości 0,7 metra

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2008 powód jako inwestor odebrał inwestycję realizowaną pod nazwą „Budowa sieci kanalizacyjnej i wodociągowej dla prawobrzeżnej części S.” Kontrakt nr 2000/PL/16/P/PE/016-15, w ramach którego w okolicach ul. (...) w S. został położony kabel światłowodowy, którym przesyłane były dane między oczyszczalnią (...), a przepompownią przy ul. (...), odczytywane w centrali powoda przy ul. (...) w S.. Kabel ten został zakopany na głębokości ok. 0,8 m, położono nad nim taśmę ostrzegawczą ze wstawką metalową – zostały wykonane protokoły ciągłości tej taśmy.

Dowód:

- projekt powykonawczy k. 93-99
- zeznania J. Z. k. 163
- zeznania P. Z. k. 121v
- zeznania K. S. k. 122-122v

We wskazanym wyżej rejonie w roku 2012 prowadzone były prace związane z ułożeniem nowego gazociągu, gdzie inwestorem była (...) Spółka (...). Wykonawcą na tej inwestycji była pozwana spółka. Plac budowy został jej przekazany 23 marca 2012 roku, a prace rozpoczęły się 23 kwietnia 2012 roku i zakończyły 5 lipca 2012 roku. Pozwana dysponowała planami z zaznaczonym przebiegiem ww. kabla światłowodowego. Zgodnie z dokumentacją budowlaną istniało miejsce kolizji przebiegu ułożonego już ww. światłowodu z przebiegiem budowanego gazociągu. Miejsce to przez pracowników pozwanej zostało odkopane, światłowód był na właściwej głębokości, zostało on zabezpieczone.

Dowód:

- pismo z 22.02.2012 r. k. 49,
- pismo z 19.03.2012 r. k. 50
- protokół przekazania placu budowy k. 51
- protokół odbioru technicznego gazociągu k. 52-53
- przesłuchanie J. P.

W dniu 24 maja 2012 roku pracownik pozwanej S. O. jako operator koparki pracował kilka metrów od wykopu gazociągu i jego zadaniem było mechaniczne usunięcie zarośli z tego miejsca, celem przygotowania miejsca na urobek z wykopu na gazociąg. W trakcie tych prac zahaczył położony w ziemi światłowód i zerwał go łyżką koparki.

Dowód:

- protokół awaryjny k. 88
- fotografie k. 15-21, 28-29
- notatka k. 90
- przesłuchanie J. P. k. 206-208
- zezna P. Z. k. 121v
- zeznania K. S. k. 122-122v
- zeznania M. K. k. 120v-121
- zeznania Z. S. k. 123v
- zeznania Z. K. k. 191-199
- zeznania G. I. k. 191- 199
- zeznania J. C. k. 191- 199

Awarię usunął w czerwcu 2012 roku T. S., prowadzący działalność gospodarczą związaną z optoelektroniką. Koszt naprawy uszkodzonego światłowodu wyniósł 13.996 zł netto. Kwotę tą powód zapłacił.

Dowód:

- kosztorys k. 22-23
- protokół uruchomienia kabla k. 24
- dokumentacja powykonawcza k. 25-27
- faktura k. 30
- dowód zapłaty k. 31-32
- fotografie k. 100-104
- zeznania T. S. k. 123-123v

Powód wezwał do zapłaty ww. kwoty pozwanego w dniu 28 sierpnia 2012 r., zakreślając mu termin 14 dni do zapłaty, ale ten odmówił.

Dowód:

- wezwanie do zapłaty k. 33
- odpowiedź pozwanego k. 48

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się uzasadnione.

Podstawę roszczenia powoda stanowił przepis art. 415 k.c. zgodnie, z którym kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Powołany przepis art. 415 k.c. statuuje odpowiedzialność na zasadzie winy. Doktryna stoi w większości na stanowisku, że wina łączy się z koniecznym wystąpieniem dwóch jej elementów: obiektywnego, czyli bezprawności zachowania i subiektywnego, zakładającego podstawy do postawienia zarzutu z punktu widzenia powinności i możliwości przewidywania szkody oraz przeciwdziałania jej wystąpieniu co określić można jako subiektywno-obiektywną teorię winy (por. Kodeks cywilny. Komentarz pod redakcją Edwarda Gniewka, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2011, wyd. 4, s. 706). W konsekwencji subiektywny element winy może stanowić umyślność (zamiar bezpośredni lub zamiar ewentualny) lub zarzucalną nieumyślność (lekkomyślność, niedbalstwo). Dopiero czyn bezprawny może być oceniany w kategoriach czynu zawinionego w rozumieniu art. 415 k.c. Bezprawność czynu oznacza jego sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym. Winę można natomiast przypisać sprawcy czynu w sytuacji, w której istnieją podstawy do negatywnej oceny jego zachowania z punktu widzenia zarówno obiektywnego, jak i subiektywnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 maja 2008 roku, II CSK 4/08, LEX nr 424363). Nieodzowną przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej przewidzianej w art. 415 k.c. jest istnienie związku przyczynowego w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. między zawinionym zachowaniem danej osoby, a wyrządzoną szkodą. Zgodnie z treścią powołanego przepisu zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Istota regulacji art. 361 § 1 k.c. pozwala na przyjęcie odpowiedzialności sprawcy szkody na podstawie art. 415 k.c. tylko za typowe, a więc normalne skutki jego zawinionych zachowań, a nie za wszelkie możliwe ich następstwa, które w ciągu zdarzeń dają się nawet połączyć w jeden łańcuch przyczynowo-skutkowy. Za adekwatne, typowe następstwo określonego zachowania można więc uznać występowanie tylko takiego skutku, który daje się przewidzieć w zwykłym porządku rzeczy, a więc takiego, który - przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego - jest charakterystyczny dla danej przyczyny, jako normalny rezultat określonego zachowania, w tym także zawinionego deliktu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2004 roku, IV CK 395/03 LEX nr 182102).

Spór w niniejszej sprawie w rzeczywistości rozgrywał się na poziomie ustalenia winy pozwanego za zaistniałe zdarzenia. W sprawie występuje kilka pewników: bezspornie to pozwany oprowadził prace w rejonie położenia kabla światłowodowego, bezspornie wiedział gdzie on przebiega i bezspornie to operator koparki pozwanego zerwał ten kabel. Pozwany bronił się wskazując, że kabel w istocie nie był zakopany, a leżał na powierzchni ziemi w krzakach. Zgodnie z art. 6 k.c. Ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zatem to na pozwanym spoczywał ciężar wykazania, że kabel leżał na powierzchni ziemi i zdaniem Sądu pozwany ciężarowi temu nie sprostał. Po przeprowadzeniu całego postępowania dowodowego z całą pewnością można stwierdzić, że żadna z przesłuchanych osób nie widziała momentu uszkodzenia kabla, stąd relacje tego dotyczące są tak naprawdę domysłem. Przedstawiciel inwestora M. G. został powiadomiona o zdarzeniu i przyjechała gdy kabel leżał na powierzchni, a skoro koparka kabel wyrwała to takie jego położenie po zdarzeniu jest tego naturalną konsekwencją. W ocenie Sądu na szczególną uwagę zwracają zeznania T. S., osoby nie będącej ani pracownikiem powoda, ani pozwanej, a co za tym idzie bardzo obiektywnej. Zeznał on, że kabel był zerwany, a nie rozjechany (co w pozwie wskazywał powód) i że został wyrwany z ziemi. Na fotografii na k. 16 widoczne jest że ów kabel nie leży na powierzchni ziemi, ale sterczy z ziemi. Kolejno zeznający przed Sądem w Gdańsku Z. K., G. I. i J. C. zeznali, że krzaki do usunięcia były ścięte, a operator koparki miał je zebrać. Z kolei przesłuchany za pozwaną J. P. wskazywał, że operacja usuwania krzaków miała polegać na ich ścięciu łyżką koparki, przesuwaną się nad powierzchnią ziemi. Ta rozbieżność także rozbija linię obrony strony pozwanej. Jeżeli przyjąć że krzaki były ścięte, to zadać należy sobie pytanie jak doszło do tego, że osoby je ścinające nie zauważyły kabla, który miał leżeć na powierzchni. Z kolei gdyby przyjąć wersję z przesłuchania J. P. to kabel musiałby wisieć nad powierzchnią ziemi. Dodatkowo niespójność w zeznaniach osób zatrudnionych u pozwanej i J. P. pogłębia przedstawiona w pozwie teza o rozjechaniu kabla przez koparkę. Tą wersję z kolei w przekonujący sposób wykluczył T. S., który bazując na swoim wieloletnim doświadczeniu w branży

optoelektronicznej, zdecydowanie wykluczył taką możliwość, wskazując że kabel był zerwany, a nie rozjechany – rura osłonowa nie była zaciśnięta ale rozerwana. Sąd daje wiarę zeznaniom ww. świadków i J. P., tyle że rozróżnić należy relację o faktach – a takiej wiedzy osoby te nie mają, od przekazania zasłyszanych informacji lub snucia domysłów. Wreszcie nie został zawnioskowany do przesłuchania operator koparki – osoba najbardziej zorientowana w jaki sposób do uszkodzenia kabla doszło. Pozwana sugerowała nawet, że naprawa miejsca nie miała. Zdaniem Sądu zeznania T. S. były nader przekonywujące i korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym. Gdyby świadek nie był na miejscu uszkodzenia nie widziałby o permanentnie zalanym wykopie gazociągu, na co w swoich zeznaniach wszywali pracownicy pozwanego, którzy wskazywali, że igłofiltr pracowały całą noc, aby w ciągu dnia był zapewniony front robót. Wreszcie z zeznań J. Z. wynika, że przy odbiorze położonego w 2007/2008 roku światłowodu przeszedł on całą trasę i nie było miejsca aby leżał on na powierzchni. Także pomyślnie zostały przeprowadzone badania ciągłości taśmy ostrzegawczej z metalową wstawką. Zeznania J. Z. korespondują z zeznaniami pracowników pozwanego, którzy wskazali że w miejscu kolizji przebiegu światłowodu i gazociągu, światłowód był zakopany na właściwej głębokości.

Konkludując Sąd uznał za niewykazaną okoliczność, że kabel leżał na powierzchni ziemi, a tym samym brak podstaw do nie przypisania pożywanemu winy. Działanie pozwanego było bezprawne, bowiem własność jest najszerszym z praw rzeczowych, a jego ochrona swoją regulację ma już na poziomie konstytucyjnym. Zgodnie z art. 64 ust. 3 Konstytucji własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności. Uszczegółowieniem normy konstytucyjnej jest art. 140 k.c., zgodnie z którym granicach określonych przez ustawy i zasady współżycia społecznego właściciel może, z wyłączeniem innych osób, korzystać z rzeczy zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem swego prawa, w szczególności może pobierać pożytki i inne dochody z rzeczy. W tych samych granicach może rozporządzać rzeczą. Prawo własności jest prawem bezwzględnym, a uprawnieniom właściciela odpowiada powszechny, obciążający wszelkie inne osoby, obowiązek nienaruszania jego wyłącznego prawa podmiotowego. Z własnością związana jest triada uprawnień – prawo do posiadania, prawo do wyłącznego korzystania i prawo do rozporządzania rzeczą. Granice prawa własności ustanawiają zgodnie z art. 140 k.c. przepisy ustawy oraz zasady współżycia społecznego. Nie ma w niniejszej sprawie podstawy zezwalającej na uszkodzenia rzeczy której właścicielem jest powód.

Między działaniem pozwanej i szkodą istnieje związek przyczynowo - skutkowy. Zgodnie z art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Przepis ten wyraża zasadę pełnej kompensacji szkody. Sprawca odpowiedzialny jest za pełne pokrycie uszczerbku majątkowego który wyrządził. Wreszcie wysokość szkody wynika z kosztów naprawy, opiewającej na kwotę 13996 zł i taką też kwotę Sąd zasądził.

O odsetkach ustawowych dochodzonych przez powoda wraz z roszczeniem głównym Sąd orzekł na zasadzie art. 481 § 1 i 2 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Strona powodowa odsetek dochodziła od dnia 12 września 2012 r.. Z przedstawionego materiału wynika, że pozwany otrzymał wezwanie do zapłaty w dniu 28 sierpnia 2012 roku z wyznaczonym terminem 14 dni do zapłaty, stąd roszczenie odsetkowe jest także w pełni zasadne.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparto na treści art. 98 k.p.c., według którego strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Na zasądzoną w punkcie II kwotę składa się 2400 zł wynagrodzenia pełnomocnika (§ 6 pkt 4 i § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu), 699 zł opłaty od pozwu i 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

10.10.2016 r.